

Cezary Marasiński

"Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji", Gerald L. Gutek, Gdańsk, 2003 : [recenzja]

Chowanna 2, 192-196

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2003 [2004]	R. XLVI (LIX)	T. 2 (21) Cz. II	s. 192–196
------------	--	-------------------------	------------------	------------------------	------------

***Gerald L. Gutek: Filozoficzne
i ideologiczne podstawy edukacji***
Przekład: Anna Kacmajor, Agata Sulak,
postłowie: Bogusław Śliwerski
Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo
Psychologiczne, 2003, ss. 348

Sam tytuł książki Geralda L. Guteka – *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji* – sugeruje interdyscyplinarny charakter pracy. Przejawia się to w układzie treści, w postaci podziału na 21 rozdziałów zgrupowanych w 3 działy, związane odpowiednio z filozoficznym, ideologicznym i teoretycznym aspektem edukacji. Co więcej, sama treść daje podstawy do poszerzenia wachlarza dyscyplin np. o socjologiczny czy historyczny aspekt edukacji. Istotnie Autor sprawia wrażenie, iż gotów jest poczynić nawiązanie do każdej dyscypliny naukowej czy każdego systemu poznawczego, który faktycznie tkwi u podstaw omawianego modelu edukacyjnego lub – jak można by powiedzieć z uwagi na chronologiczny porządek materiału utrzymywany przez Autora – epoki w dziejach edukacji.

Celem, jaki stawia sobie Autor, wydaje się pogłębienie naszej wiedzy na temat systemów edukacyjnych, które zostały wyartykułowane i odegrały istotną rolę na przestrzeni wieków. Książka G. Guteka nie jest więc rezultatem swobodnego teoretyzowania, którego związek z rzeczywistością może ulegać rozluźnieniu. Jej tok wytyczyły fakty i realia, które muszą zostać uwzględnione

i opracowane. Autor jest skoncentrowany na uchwyceniu rzeczywistych relacji między dyscyplinami a modelami edukacyjnymi. Są to relacje skomplikowane, gdyż o ich ostatecznym kształcie zadecydowało życie. Nie można np. oczekiwać, że każdej z przedstawionych teorii zostaną przypisane określone korzenie filozoficzne. Jak napisał G. Gutek: [...] przeanalizujemy następujące typy teorii: (1) teorie wyprowadzone lub wywiedzione z innych systemów poznawczych lub myślowych, takich jak filozofie czy ideologie, (2) takie, które powstały jako reakcja na te systemy, oraz (3) takie, które wywodzą się z praktyki. W niektórych wypadkach teoria będzie się składać z elementów należących do każdej z tych trzech kategorii (Gutek, 2003, s. 259).

Zostają zatem przedstawione często zaskakujące relacje i uwarunkowania, bez uproszczeń i schematyzmów. Mapa wpływów jest bardzo zróżnicowana.

Dążenie do zawarcia w pracy „kompletu” niezbędnych informacji pozwala zeń korzystać jak z podręcznika czy leksykonu. Ponadto na końcu każdego rozdziału znajdują się *Zagadnienia do dyskusji*, *Projekty badawcze* oraz spis zalecanych lektur. Mamy więc do czynienia z czymś w rodzaju upracticznionego kompendium wiedzy teoretycznej, gdyż istotą tej pracy pozostaje mimo wszystko teoria. Dzięki temu można książkę wykorzystywać z powodzeniem zarówno na wykładach, jak i na ćwiczeniach. Inne walory przemawiające za takim zastosowaniem dzieła to klarowna struktura, pozwalająca wrywkowo odnajdywać pożądane informacje, i – jak na tak rozległy materiał – niezbyt duża objętość. Rozdziały i podrozdziały dzięki zwięzłemu i syntetycznemu charakterowi zachowują pewien rytm i dynamikę, które sprawiają, że obraz poszczególnych przedstawianych zjawisk, jakie nastąpiły w edukacji, jest sugestywny i wyrazisty, może stanowić podstawę przemyśleń i wniosków studentów, a w rezultacie – dyskusji. Przemyślane objętościowe rygory są rekomensowane przez obszernie spisy zalecanych lektur, które dociekliwym pozwolą na pogłębienie wątków wiedzy, jakie wystąpiły w danym rozdziale.

Zaopatrzenie każdego rozdziału w *Zagadnienia do dyskusji* i *Projekty badawcze* może mieć pewien istotny minus – zawężenie szerokiej perspektywy poznawczej, jaką daje materiał teoretyczny. Istotnie wśród poleceń stymulujących do pewnych twórczych operacji wykorzystujących treść rozdziału – jak np.: „Posługując się kryteriami perennialistycznymi, ułóż listę lektur złożoną z »wielkich dzieł«” (Gutek, 2003, s. 294) – są i takie, które można by scharakteryzować jako powtórkę z najważniejszych części rozdziału dla opornych studentów. Trudno tym punktom przypisywać twórczą rolę wobec poprzedzających je ambitnych tekstów zasadniczych. Być może takie „obowiązkowe” upracticznienie teorii to znak naszego czasu, który jest wypełniony hasłami o komercjalizacji wiedzy i o uprawomocnieniu tej myśli, która wiedzie do praktycznych rozwiązań. Autor faktycznie przyznaje, że miał na myśli konkretnego czytelnika: „Ponieważ książkę tę napisałem z myślą o studentach wydziałów nauczycielskich i pedagogicznych, uczęszczających na zajęcia z filo-

zofii edukacji, zamieściłem w niej także zagadnienia do dyskusji oraz tematy projektów badawczych [...]” (Gutek, 2003, s. 9). Na szczęście owe polecenia i zagadnienia są dodatkiem, a nie integralną częścią tekstu. Ich zewnętrzny charakter podkreśla nawet szata graficzna książki, przez co łatwo przyjść może do głowy pomysł, by nie „odrabiać wszystkich lekcji”.

Istotną rolę w przedstawianiu materiału w książce G. Guteka odgrywają czas i historia. Systemy są uporządkowane chronologicznie. Ich wpływ na edukację został przedstawiony na przestrzeni wieków, potem dziesięcioleci, a w końcu – w odniesieniu do nowszych czasów – lat. Najstarsze są wpływy filozoficzne. Era oddziaływań ideologicznych trwa nieprzerwanie od XVIII wieku. W XX wieku oprócz ideologii powstają teorie. Sam autor postrzega wzajemne uwarunkowania zjawisk i dyscyplin w sposób następujący: „Chociaż niniejsza książka poświęcona jest przede wszystkim filozofii wychowania, rozpatruję w niej problematykę edukacyjną z trzech punktów widzenia. Po pierwsze analizuję najważniejsze systemy filozoficzne i ideologiczne, które ukształtowały myśl i praktykę edukacyjną. Po drugie prezentuję niektóre idee z zakresu filozofii i ideologii oraz pokazuję, w jakim stopniu zaważyły one na teorii edukacji. Po trzecie staram się przybliżyć kontekst, w którym powstały filozoficzne, ideologiczne i teoretyczne podstawy edukacji, załączając krótkie biografie twórców najważniejszych koncepcji wychowania [...]” (Gutek, 2003, s. 9).

Książka w stosunku do myśli pedagogicznej Zachodu zachowuje charakter uniwersalny, jednak zachęcam do zachowania podczas lektury własnej perspektywy historycznej i kulturalnej, albowiem odczytywanie wartościowych utworów z pełną świadomością własnych uwarunkowań może prowadzić do prawdziwych odkryć. Tak też dzieje się w wypadku książki G. Guteka. Choć autor – z własnej perspektywy – stwierdza, iż jego książka „poświęcona jest przede wszystkim filozofii wychowania” (Gutek, 2003, s. 9), myślę, że polski czytelnik (student, nauczyciel, wykładowca) najbardziej skorzysta z rozdziałów poświęconych ideologii.

Uważam, że o ile posiadamy pewną świadomość filozoficznych i teoretycznych uwarunkowań edukacji oraz że dysponujemy rodzimymi opracowaniami z zakresu filozofii i edukacji, które są porównywalne z opracowaniem tychże zagadnień przez G. Guteka, o tyle nasza polska świadomość ideologicznych uwarunkowań edukacji padła ofiarą naszej nie tak odległej historii. Albowiem w czasach PRL-u z rzeczownikiem „ideologia” zrosły się takie określenia, jak „komunistyczna” czy „marksistowsko-leninowska”. Edukację wolną od komunistycznej indoktrynacji gotowi byliśmy określać jako „wolną od ideologii”. Oczywiście jest to błąd. Praca G. Guteka uświadamia nam przemożny wpływ, jaki ideologie wywierają na proces kształcenia i wychowania nieprzerwanie od XVIII stulecia. Ideologie będą istniały dopóty, dopóki będą istniały grupy ludzi, opierające swe działania na odpowiednio zinterpretowanej przeszłości.

Jeżeli rozejrzemy się wkoło, takich grup jest mnóstwo, co więcej, sami często byliśmy twórcami i współtwórcami ideologii. Książka G. Guteka ukazuje wiele aspektów wszechobecności ideologii w edukacji – mówi zarówno o znanych nam ideologiach stworzonych przez systemy totalitarne, jak i o możliwości korzystania z ideologii w społeczeństwie pluralistycznym, gdzie różne grupy dzięki tworzonemu na własny użytek ideologiom pogłębiają świadomość własnych korzeni i celów. Ideologia może pomóc wywieść własne działania z konkretnej filozofii, dzięki czemu wzrasta nasza świadomość i determinacja. Konsekwencją zwiększenia świadomości i zdeterminowania postawy jest zwiększenie własnych możliwości.

Bardzo istotna jest analogia między obecnym w pedagogice ideałem wychowania a idealnym „modelem obywatela”, którym posługują się ideologie. Można by rzec, że ideologia i edukacja zająbiają się w sposób całkowicie naturalny. Zatem G. Gutek zdaje się mówić polskiemu czytelnikowi: Nie należy uciekać przed ideologiami, bo pozostaniemy ignorantami wobec wielkiego obszaru naszej polskiej rzeczywistości. Podobnie, jak nie należy żyć mitem edukacji wolnej od ideologii i polityki, gdyż ideologia i polityka w znacznym stopniu warunkują edukację. Czas pogodzić się z wszechobecnością ideologii, nauczyć się je rozpoznawać, oceniać, przekształcać, współtworzyć.

Autor, mimo dbałości o uniwersalny charakter książki, od czasu do czasu zabiera głos, postrzegając świat z amerykańskiej perspektywy. Takim miejscem w tekście jest, według mnie, obszerny i gruntowny „rozpracowanie” ideologii liberalnej. Z punktu widzenia amerykańskiej historii i amerykańskiej kultury można powiedzieć, iż ideologia ta odegrała i odgrywa kluczową rolę. Czy dla polskiego czytelnika to rozległe wprowadzenie do ideologii liberalnej może mieć jakieś istotne znaczenie? Tak, albowiem żyjemy w czasach, których znakiem jest m.in. szeroki strumień informacji płynący nieprzerwanie ze Stanów Zjednoczonych w stronę Polski. Dotyczy to również sfery pedagogicznej: zapoznajemy się z debatami, koncepcjami reform, projektami, faktami. Wiele z nich ma rodowód liberalny, bądź odnoszący się w jakiś sposób do liberalizmu. Dlatego przy pewnej znajomości tej ideologii niektóre stanowiska przestają wydawać się nam „dziwne”. Przykładowo, dla mnie niezrozumiałym był fakt, dlaczego we współczesnej debacie amerykańskiej nad rolą i kształtem uniwersytetu tak wiele miejsca poświęca się problemowi równego dostępu do edukacji wyższej. Czytając teksty traktujące o tych zagadnieniach, miałem niejednokrotnie wrażenie, iż problem równego dostępu jest dla wielu Amerykanów bardziej istotny niż poziom nauczania. Nie byłem w stanie tego zrozumieć, gdyż nie rozumiałem liberalnych korzeni tego typu postawy. Echa liberalizmu rozbrzmiewają często nawet w codziennym w życiu Amerykanów. Właśnie dzięki tradycji liberalnej milionerom wypada się chwalić, że zaczęli zupełnie od zera i do wszystkiego doszli sami, działalność zaś rozpoczynali w jakimś skromnym miejscu, np. – wzorem Billa Gatesa – w garażu. Chwalić

się bogatymi rodzicami i torującymi drogę listami polecającymi byłoby niewłaściwie, nie po amerykańsku, słowem – nieliberalnie.

Zatem G. Gutek dostarcza nam nie tyle nowych informacji zza oceanu, ile daje nam do ręki pomoc w pełnym odbiorze tychże informacji, interdyscyplinarne narzędzie. Można powiedzieć, że w dzisiejszych czasach taka pozycja jest nam po prostu bardzo potrzebna.

Cezary Marasiński